

Podróże małe i duże: Narew - puszczańskie miasteczko portowe

Region Puszczy Białowieskiej to kraina owiana legendami, uzupełniających wielowiekową historię tych ziem. Echa dawnych dziejów przetrwały do dziś zapisane w pniach starych drzew, zbutwiałych balach drewnianych domów, podwalinach kościołów i cerkwi, ukryte w starych sundukach, wyszyte na makatkach... Puszcze Białowieską - najstarszy las Europy okalają miasteczka i wsie, których historia zaczęła się wiele wieków temu. Jednym z nich jest osada Narew - wieki wstecz prężnie rozwijające się miasto portowe. Usiądź wygodnie Czytelniku i daj się porwać w podróż w czasie - do odległych wieków, gdy małe osady okalała niedostępna, nieistniejąca już Puszcza Bielska.

Historię Narwi wytoczył wartki nurt rzeki będącej imienniczką miasta. Osada Narew od początku swojego istnienia miała funkcjonować jako miasteczko portowe. Bieg historii miasta nadali ok. 1421r. mieszkańcy bielscy (choć tereny te były zamieszkiwane na długo przed pojawieniem się pierwszych osadników). Administracja Jego Królewskiej Mości szybko dostrzegła potencjał Narwi, stąd Zygmunt Stary polecił w 1514r. staroście wileńskiemu Olbrachtowi Gasztołdowi ulokować miasto Narew na prawach chełmińskich. Otrzymanie praw miejskich wiązało się z szeregiem przywilejów. Monarcha przekazał Narwi ok. 7000 tys. ha ziemi, zwolnił mieszczan narewskich ze służb i większości podatków. Do obowiązków osadników należało natomiast podejmowanie króla w czasie jego pobytów w mieście. A tych Narew gościła nie raz: w kronikach odnotowane są wizyty króla Zygmunta Augusta, królowej Bony oraz dwukrotne Stefana Batorego (1580/1581), który zatrzymał się tu podążając na wschód. Na miejsce odpoczynku być może wybierał okazały dwór królowki, który miał znajdować się w górze rzeki, w miejscu, gdzie do Narwi wpada niewielki jej odnózek zwany Zgnilicą. Mało powiedziane - możliwe, że narewska ziemia gościła dużo wcześniej króla Jagiełłę, który osobiście miał doglądać transport zapasów żywności przed wielką bitwą z Krzyżakami...

Narwi wystarczyło tylko 15 lat, by urosnąć do rangi głównego ośrodka gospodarczego północno- wschodniej części Puszczy Bielskiej. Miasteczko bogaci się dzięki istnieniu portu. Rzeczonym szlakiem komunikacyjnym eksportowano drewno a także towary leśne, zwłaszcza potaż i dziegieć. Ponadto w każdy wtorek odbywał się duży jarmark, bo kupcy przybywający do miasta nie płacili ceł i podatków. Obok handlu, w mieście kwitło rzemieślnictwo. I tak zbłąkany turysta mógł zakupić towary najwyższej jakości od litewskich i grodzieńskich kupców, nowe drewniane sanie u kołodzieja, świeże ryby, wyroby mięsne, pieczywo (miasto posiadało duży młyn), a po udanych zakupach mógł odpocząć przy kuflu dobrego piwa w jednej z licznych karczem. Status Narwi potwierdziło nadanie w 1529 r. nowych praw magdeburskich.

Historia miasta nabiera jeszcze większego rozpędu z chwilą wykupienia go przez królową Bonę spod kuratelii Gasztołda. Na polecenie królowej przeprowadzono wielką reformę agrarną, tzw. pomiarę włóczną, dzięki której Narew otrzymała wsie Makówkę i Waniewo. Ponadto, Bona ufundowała w 1528 r. kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i Św. Stanisława Biskupa Męczennika. W XVI w. powstaje tu także prawosławna parafia Podwyższenia Krzyża Pańskiego. W Narwi od wieków żyli obok siebie Białorusini, Ukraińcy, Polacy, Żydzi...

Znaczenia miasta podkreśliło wydzielenie ze starostwa bielskiego na przełomie XVI i XVII w. niewielkiego, samodzielnego starostwa narewskiego, które w 1627r. obejmowało Narew z przedmieściami, wsie Kamień i Wólkę oraz folwark Wieżanka. Siedzibą starostów narewskich była Doratynka. Rozwój Narwi brutalnie przerwała zawierucha dziejowa. Przemarsz obcych wojsk podczas potopu szwedzkiego już na zawsze zmienił bieg historii miasteczka. Narew już nigdy nie odzyskała dawnej świetności, w XIX w. weszła jako zubożała osada, zaś w 1936 r. bezpowrotnie straciła prawa miejskie.

Dziś Narew to nieco senna osada, w której upływ czasu wyznacza wartki nurt rzeki o tej samej nazwie. Nad Narwią po sąsiedzku górują zabytkowe kopuły cerkwi i strzeliste wieżyczki kościoła (oba budynki pochodzą z późniejszych czasów: cerkiew z 1885 r. zaś kościół z 1775 r. - to obecnie najstarszy zabytek w regionie kryjący wiele sekretów, [więcej TUTAJ](#)). O czasach świetności przypomina zabytkowy układ wsi, który nie zmienił się od 500. lat - z rynkiem w centrum oraz okalającymi go domami usytuowanymi miejskim zwyczajem bokiem do ulicy, a nie szczytem tak jak na wsiach. Do dziś także, tak jak pięć wieków temu, organizowane jest tu w każdy

wtorek targowisko. Próżno jednak szukać zagranicznych kupców i dużych stoisk, niemniej jednak rynek w Narwi urósł do rangi symbolu. Zanik handlu oraz rozwój infrastruktury spowodował, że porywcza rzeka Narew z ważnego szlaku komunikacyjnego przeistoczyła się w ciekawą trasę turystyczną – dziś z wartkim nurtem nie płyną wielkie tratwy z towarami, a turystyczne kajaki.

Będąc w Narwi usiądź na skraju poszarpanego brzegu rzeki i zamknij oczy – być może usłyszysz jeszcze mozolne skrzypienie tratw oraz hałaśliwy harmider ulicy będący kombinacją odgłosów z rzemieślniczych kuźni, wesołych śpiewów karczmarzy, natrętnych nawoływań kupców na rynku, strzępek rozmów dnia codziennego w językach polskim, białoruskim, ukraińskim, jidysz...

Region Puszczy Białowieskiej to mapa z wieloma ciekawymi miejscami. Już niedługo kolejna podróż...

Katarzyna Miszczuk

PS. Jeśli chcesz poznać historię Narwi będąc "w terenie", zapraszamy do wędrowki wg wskazówek zawartych w queście [Śladami Królowej Bony w Narwi](#). Na końcu trasy czeka skarb!